

Lekcja 5 - 30 lipca

## Jezus a służba dla społeczeństwa

**Tekst biblijny:** Łk 10,25-37.

**Cel lekcji:**

**Poznanie:** Porównanie zborów, które skupiają się na wewnętrznych sprawach, potrzebach wyznawców i ich wygodzie, ze zborami, które skupiają się na służeniu społeczeństwu.

**Odczucie:** Wzmacnianie poczucia troski o ludzi w społeczeństwie, którzy jeszcze nie usłyszeli dobrej nowiny o zbawieniu.

**Działanie:** Zaangażowanie w poszukiwanie sposobów nawiązania łączności z ludźmi w społeczeństwie i służenia im.

**Plan nauczania**

**I. Poznanie: Służenie społeczeństwu.**

A. W przypowieści o dobrym Samarytaninie ludzie religijni ominęli potrzebującego człowieka, a ktoś, po kim się tego nie spodziewano, zatrzymał się i pomógł. Jakie masz dowody na to, że podobne rzeczy dzieją się obecnie?

B. Czy twój zbor zwraca się ku potrzebującym, czy raczej „omija” tych, którzy leżą na poboczu? Jeśli to drugie jest prawdą, jak możesz się przyczynić do tego, by to zmienić?

**II. Odczucie: Wyzwanie służby.**

A. Wyruszenie do społeczeństwa może być przerażającym doświadczeniem, bo nie wiecie, jak ludzie zareagują. Jak się czujesz wiedząc, że Ten, który nakazuje nam wyruszyć, ma „wszelką mocą na niebie i na ziemi” (Mt 28,18)?

B. Często w naszej misji szukamy sposobów przyciągania społeczeństwa, aby przyszło do naszego Kościoła. Jak się czujesz na myśl o tym, by odwrócić oddziaływanie i rozważyć sposoby wyjścia Kościoła do społeczeństwa?

**III. Działanie: Wyjście do społeczeństwa.**

A. W jakiego rodzaju służbę możesz się zaangażować w ciągu kilku następnych tygodni?

B. Jakie praktyczne kroki możemy podjąć, by pokonać klubową mentalność w Kościele, polegającą na skupianiu się na sobie zamiast na otaczającym nas społeczeństwie?

**Podsumowanie:** Stara chrześcijańska pieśń mówi o „szerokości” Bożego miłosierdzia. Rozciąga się ono na całe stworzenie. Bóg pragnie, by Jego Kościół podążał za Jego przykładem i stał się „idącą” społecznością - nie spoczywającą z samozadowoleniem w ławach, ale docierającą z dobrą nowiną o zbawieniu tam, gdzie ludzie pracują, żyją i odpoczywają.

## Cykl nauczania

### **Etap 1 - Motywowanie**

**Tekst biblijny:** Łk 10,25-37.

**Kluczowa koncepcja duchowego rozwoju:** Prawdziwa religijność jest okazywana nie przez biblijną i teologiczną wiedzę, ale w praktycznej trosce o tych, którzy żyją na marginesie społeczeństwa.

**Tylko dla nauczyciela:** Przypowieść o dobrym Samarytaninie zawiera mocne przesłanie na wielu poziomach. Uczy nas znaczenia troski nie tylko o potrzebujących, ale także tych, którzy różnią się od nas - nawet tych, których moglibyśmy uważać za naszych wrogów. Skup się nie na skierowaniu dyskusji na ogólniki i teologiczne rozważania, ale znajdź sposób, by pomóc uczestnikom lekcji zastosować w praktyce zasady zawarte w tej lekcji.

**Otwarcie dyskusji:** Na początku lat 70. psychologowie z Uniwersytetu Princeton - John Darley i Daniel Batson - przeprowadzili współczesny eksperyment „dobrego Samarytanina”. W tym klasycznym badaniu zaaranżowali przejście 200 studentów seminarium duchownego pomiędzy dwoma budynkami na terenie uczelni. Studentom powiedziano, że będą „uczestniczyć w badaniu powołania zawodowego studentów seminarium”. Każdemu ze studentów polecono przejść do innego budynku, gdzie mieli wygłosić krótką mowę na zadany temat. Niektórym z nich polecono przemawiać na temat przypowieści o dobrym Samarytaninie.

Gdy studenci przechodzili między budynkami, „napotykali człowieka ubranego w łachmany leżącego na poboczu”. Gdy student przechodził, aktor odgrywający rolę „ofiary” kaszlał dwukrotnie i wydawał jęk. Badacze chcieli sprawdzić, jak zareagują studenci.

Darley i Batson opublikowali swoje wnioski w *Journal of Personality and Social Psychology* w artykule zatytułowanym „From Jezusalem to Jericho” (Z Jerozolimy do Jerycha). Odkryli, że ci studenci, którzy bardziej spieszyli się, by dotrzeć na wskazane miejsce, byli mniej chętni, by się zatrzymać. Stwierdzili także - co istotne - że ci studenci, którzy mieli wygłosić mowę na temat przypowieści o dobrym Samarytaninie, nie byli bardziej skłonni się zatrzymać niż inni studenci, którzy mieli przemawiać na temat możliwości zawodowych absolwentów seminarium. W rzeczy samej badacze odkryli, że w kilku przypadkach studenci spieszący wygłosić mowę o dobrym Samarytaninie dosłownie przeszli nad ofiarą! Innymi słowy, myślenie o historii dobrego Samarytanina nie wpływało na ich zachowanie.

**Do rozważenia:** Jakie czynniki mogą blokować naszą zdolność dostrzegania ludzi w potrzebie i troszczenia się o nich?

• Jakie kroki możemy podjąć, by uniknąć posiadania jedynie „intelektualnej wiedzy” o religii, a raczej stosować w życiu to, w co wierzymy?

### **Etap 2 - Badanie**

**Tylko dla nauczyciela:** Historia dobrego Samarytanina okazała się ponadczasowa, a wyrażenie „dobry Samarytanin” oznacza każdego, kto bezinteresownie spieszy z pomocą bliźnim. Ta historia stała się natchnieniem poetów, pieśniarzy i malarzy. Wielu

**ludzi, którzy nigdy nie czytali Biblii, zna to wyrażenie i jego znaczenie. Omów z uczestnikami lekcji, co czyni tę przypowieść tak wyrazistą. Co oznacza ona dla nas obecnie? Jak możemy zastosować jej zasady w naszym życiu?**

### **Komentarz biblijny**

#### **I. *Pikuach nefesz*** (przeczytajcie Łk 10,31-33).

Werset Kpł 19,16 - „nie będziesz nastawał na życie swego bliźniego” - przetłumaczony dosłownie brzmi: „nie będziesz stał przeciwko krwi swego bliźniego”. Z tego wersetu wywiedziona została hebrajska zasada *pikuach nefesz*, nakazująca pomagać każdemu, czyje życie jest zagrożone. *Pikuach nefesz* idzie dalej i uczy, że gdy dwie zasady są ze sobą w sprzeczności, obowiązek ratowania ludzkiego życia stoi wyżej niż jakiegokolwiek inne zobowiązania. Tak więc, na przykład, konieczne będzie wykonanie pilnej operacji w szabat, aby ratować czyjeś życie. Albo gdyby spożywanie niekoszernego pokarmu było uznane za konieczne dla wyjścia z choroby, wówczas to prawo dietetyczne może być zawieszane. Obecnie żydowscy uczeni rozciągają zasadę *pikuach nefesz* tak, iż obejmują nią także udostępnianie organów do przeszczepu w celu ratowania życia.

Taka jest podstawa nauczania Jezusa o tym, że zgodne z prawem jest czynienie dobra w szabat. Jezus wskazał przywódcom religijnym, że bez problemu stosowali tę zasadę, kiedy ich wół wpadł do dołu w szabat, ale wahali się realizować zasadę *pikuach nefesz*, gdy chodziło o ludzkie życie. Choć przywódcy ci byli za tym, by stosować zasadę *pikuach nefesz* w przypadku oczywistego ratowania życia, to jednak zniechęcali do leczenia i uzdrawiania w szabat w przypadkach nie zagrażających życiu. Jezus natomiast nauczał, że częścią błogosławieństwa szabatu jest niesienie uzdrowienia cierpiącym.

Tak więc w historii dobrego Samarytanina widzimy, jak ci, którzy powinni byli stosować zasadę *pikuach nefesz* - lewita i kapłan - starali się uniknąć jej stosowania. Oczywiście Jezus przedstawiając tę historię postawił kapłanów w trudnej sytuacji. Z uwagi na przepisy dotyczące rytualnej czystości kapłan ryzykował rytualną nieczystość, gdyby okazało się, że dotknął zwłok. Jak powinien był interpretować to prawo? Co powinno być zwyciężyć - miłość bliźniego czy trzymanie się litery prawa? Okazuje się, że ani kapłan, ani Lewita nie okazali dostatecznej troski o człowieka, któremu groziła śmierć. Co dziwne, to właśnie Samarytanin - zniechęcony i wzgardzony daleki krewniak Izraelitów - okazał prawdziwą zasadę *pikuach nefesz* w działaniu.

**Do rozważenia:** Jak możemy zastosować zasadę *pikuach nefesz* w naszym codziennym życiu? Posłuż się praktycznymi przykładami sytuacji, w jakich możemy znaleźć się na co dzień.

#### **II. Izraelici i Samarytanie** (przeczytajcie J 4,1-26).

Bez potrzeby konsultowania się z jakimikolwiek źródłami pozabiblijnymi wiemy, że w czasach Jezusa Izraelici nie darzyli Samarytan miłością, a ci odwzięczali się im tym samym. Kiedy Jezus spotkał Samarytankę przy studni, ta zapytała: „Jakże Ty, będąc Żydem, prosisz mnie, Samarytankę, o wodę?” (J 4,9). Na wypadek, gdyby czytelnik nie rozumiał sensu tego pytania, Jan wyjaśnił na marginesie: „(Żydzi bowiem nie obcują z Samarytanami)” (J 4,9). Innym razem Jakub i Jan rozgniewali się, gdy mieszkańcy pewnej samarytańskiej wioski nie przyjęli Jezusa. „Panie, czy chcesz, abyśmy słowem ściągnęli ogień z nieba, który by ich pochłonął?” (Łk 9,54).

Tak więc musimy patrzeć na tę historię także z uwzględnieniem odwiecznego napięcia, a nawet nienawiści między Izraelitami a Samarytanami. Samarytanin w przypowieści Jezusa nie

był niewierzącym, poganinem. Uznawał *Torę* i przestrzegał Dziesięciorga Przykazań. Chodzi o to, że nikt nie spodziewał się, że Samarytanin poprawnie zinterpretuje *Torę*, a z pewnością nie tego, że zostanie pozytywnym bohaterem tej historii.

**Do rozważenia:** Jak myślisz, dlaczego uczony w Piśmie użył wyrażenia „ten, który się ulitował” zamiast wypowiedzieć słowo „Samarytanin”, jak to uczynił Jezus? (Łk 10,37).

• Czy w twoim społeczeństwie występują napięcia podobne do tych, jakie istniały między Izraelitami i Samarytanami? Co możesz zrobić, by budować mosty między przeciwstawnymi grupami?

### **Etap 3 - Zastosowanie**

**Tylko dla nauczyciela:** Przed laty Kościół Adwentystów Dnia Siódmego przyjął hasło „Opiekuńczy Kościół”. Było to piękne hasło, z którego jako adwentyści dnia siódmego możemy być dumni. W tych słowach podsumowane jest nasze powołanie do troski o nasze społeczeństwo zgodnie z metodą służby Chrystusa - przebywanie wśród ludzi, okazywanie współczucia, wychodzenie naprzeciw ich potrzebom, pozyskiwanie zaufania i kierowanie wezwania do tych, którym służymy, by poszli za Jezusem. Taka służba obejmuje troskę o umysłowe, fizyczne i emocjonalne potrzeby, ale także troskę o duchowe potrzeby i dzielenie się dobrą nowiną o zbawieniu.

Jedyny problem z tym hasłem jest taki, że „Opiekuńczy Kościół” nie jest etykietką, którą można sobie przyczepić za nic - trzeba na nią zasłużyć. Jest hasłem, które muszą nam przypisać inni, a nie my sami.

### **Pytania do przemyślenia**

Jak adwentyści dnia siódmego są postrzegani w twoim społeczeństwie? Czy jesteśmy znani jako ludzie, którzy miłują bliźnich i troszczą się o nich? Jeśli nie, to dlaczego nie? Co możecie konkretnie zrobić w tym tygodniu, by okazać się opiekuńczym zbozem?

### **Etap 4 - Tworzenie**

**Tylko dla nauczyciela:** W dzisiejszym zadaniu uczestnicy lekcji przyjrzą się swojemu zborowi i jego relacjom ze społeczeństwem. Bądź przygotowany także na negatywne oceny. Upewnij się, by zakończyć lekcję pozytywnym akcentem przez dostarczenie sugestii praktycznych sposobów, w jakie zbor może poprawić swoje więzi z miejscową społecznością.

**Zadanie:** W ramach tego zadania zaprosz uczestników lekcji do przemyślenia stanu waszego zboru oraz jego relacji ze społeczeństwem. Rozważcie to z perspektywy kogoś, kto być może mieszka w okolicy waszego zboru, ale nigdy nie był u was ani nie ma zbyt wielkiego pojęcia, w co wierzą adwentyści. Weźcie pod uwagę pytania takie jak: Czy ten zbor ma łączność ze społeczeństwem? Jeśli tak, to jaką? Czy zbor jest ważny dla ludzi żyjących w jego sąsiedztwie? Czy osobom nie należącym do zboru brakowałoby go, gdyby znikł?

Zaprosz uczestników lekcji do narysowania rysunku lub wykresu ilustrującego relacje zboru ze społeczeństwem. W zależności od dostępnych środków:

1. Wręcz każdemu z uczestników lekcji kartkę i ołówek lub długopis albo
2. Użyj arkusza papieru lub tablicy i zaprosz uczestników lekcji do rysowania albo
3. Poproś uczestników lekcji, by opisali słowami obraz czy wykres.

Poświęć czas na omówienie poszczególnych obrazów. Na koniec omów, jakie kroki możecie podjąć, by poprawić obraz służby zboru w społeczeństwie.

